

Skazana za znęcanie się nad dziećmi

Życie Rawicza 2018 r. 25. 7 | 19061

Sylwia K. (44 lata) została skazana za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad dziećmi będącymi pod jej opieką. Kobieta wraz z mężem była rodziną zastępczą dla kilkuletnich dzieci. Wyrok nie jest prawomocny.

Sylwię K. i jej rodzinę szefowa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie stawiała za wzór. Na ich temat w „Życiu Rawicza” mówiła: *„Wśród naszych rodzin są zarówno takie, które nie mają własnych dzieci, ale są też takie, jak państwo K., którzy mają własne dzieci, a jeszcze mają czas, miejsce, miłość i serce dla innych dzieci”*.

Dwa lata później, pod koniec grudnia 2015 roku, na policję wpłynęło jednak zawiadomienie o podejrzeniu stosowania przemocy przez opiekuna zastępczego. Chodziło właśnie o Sylwię K., która od maja 2012 roku zajmowała się roczną dziewczynką, a także kilkuletnim rodzeństwem.

Okazało się bowiem, że jedno z dzieci znajdujące się pod opieką kobiety, powiedział w szkole, że jest bite przez „ciocię”, że czasami nie dostaje posiłków i nie chce wracać do domu. Pracownicy placówki wszczęli odpowiednią procedurę. Rodzinie założono Niebieską Kartę, a dzieci zabrano i umieszczono w innych rodzinach.

Postawiona w stan oskarżenia

Sledztwo doprowadziło do postawienia kobiecie zarzutów i skierowania do sądu aktu oskarżenia (listopad 2016 r.). Sprawa trafiła na wokandę Sądu Rejonowego

w Rawiczu. W trakcie procesu przesłuchano około 40 świadków i zapoznano się z obszerną dokumentacją, dotyczącą m.in. dzieci, które znajdowały się w rodzinie zastępczej prowadzonej przez Sylwię K. i jej męża. Kobieta odpowiadała przed sądem za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad dziećmi. Jak napisano w aktach sprawy - „używała wobec nich słów wulgarnych, nie podawała podstawowych posiłków, zmuszała je za karę i siania i klęczenia z podniesionymi rękami, kąpała w zimnej wodzie, uderzała po różnych częściach ciała, popychała i szarpała”. Sylwia K. cały czas utrzymywała, że jest niewinna i nie przyznawała się do stawianych zarzutów.

Twierdziła, że dzieci były „trudne”, ale ona zawsze traktowała je dobrze. *„Nie zostaliśmy rodzicami zastępczymi z przypadku. Szkolił nas sztab ludzi (...). Byliśmy chyba najbardziej kontrolowaną rodziną”* - przekonywała kobieta. *„Zawsze pomagałam innym ludziom, oddaję krew. Nie jestem złym człowiekiem”*. Zeznania złożone, m.in. przez same dzieci, sąsiadów rodziny, pracowników placówek,

do których one uczęszczały dawały zupełnie inny obraz.

Wyrok i kara

Prokuratura wniosła o uznanie kobiety winnej zarzucanych czynów i wymierzenie jej kary jednego roku więzienia oraz orzeczenie dożywotniego zakazu wykonywania działalności i zajmowania stanowisk związanych z opieką nad małoletnimi i prowadzenia rodzin zastępczych. Z kolei, obrońca oskarżonej domagał się jej uniewinnienia, ewentualnie wymierzenia kary w zawieszeniu.

Sąd wydał wyrok 4 czerwca. Sylwia K. została uznana winną psychicznego i fizycznego znęcania się nad trójką dzieci w okresie od lipca do grudnia 2015 roku. Orzeczono wobec niej karę jednego roku pozbawienia wolności, ale warunkowo - w zawieszeniu na 3 lata próby. Kobieta musi też zapłacić grzywnę w wysokości 1 tys. zł, a przez 6 lat obowiązuje ją zakaz prowadzenia wszelkiej działalności związanej z opieką nad dziećmi. Wyrok nie jest prawomocny.

(JM)

